Ner 209. ROK 1834. SOBOTA 13 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego

Zaliczenie na trzy miesiące wraz z Rozmaitościami Zlp. 12. miesięczne Zlp. 5.

IMIONA RZYMSKIE.
Dziś Aureliusza.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Dziś Chronisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE
Barometr zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godz:	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepla podlug Reaumura	Therm. suchy	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	27" 7"246	+ 10°,5	4°,18	Żaden	Pogoda	Mgła
12. 12	7, 186	20, 0	4, 72	Pn. Wschodni mocny	" "	
3	6, 597	22, 3	5, 54	" średni	" "	
9	6, 733	+ 15, 6	5, 20	" słaby	" "	

Część Urzędowa.

Ner 3893.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W skutku rozporządzenia Senatu Rządzącego pod d. 29 Lipca r. b. Nr. 4392 wydanego, Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu podaje do publiczney wiadomości, iż w biórze jego w dniu 18 Września r. b. o godzinie 10 z rana odbędzie się in minus licytacya publiczna budowy muru przy rogatce IX M. Krakowa, tudzież reparacyi w całey linii okopów Miasto Kraków otaczających, wedle zatwierdzonych przez Senat Rządzący wykazów kosztów, kwotę ogólną złp. 4777 gr. 29 obeymujących. — Chęć zatém licytowania mający, zaopatrzeni w vadium kwotę złp. 477 wynoszące, zechcą się w mieyscu i czasie powyżey oznaczonym znaydować, gdzie także o warunkach entreprezy potrzebną powziąść mogą wiadomość.

Kraków d. 29 Sierpnia 1834 r.

GRODZICKI.

(2r.) Za Sek: *J. Białecki* adj.

Komornik sądowy uwiadomia Publiczność, iż dnia 26 Września r. b. o godzinie 9*téy* ranney w Krakowie przy ulicy Sławkowskiey pod L. 443. odbędzie się licytacya, jako to: komody, kanap, krzesełek, stolików, zwierciadeł, szaf, biórka, stolu, i t. p. tudzież wydzierżawione zostaną na lat trzy dochody z kamienicy *Nro* 443. — Chęć licytowania mający złożą vadium złp: 100. — Warunki przed rozpoczęciem licytacyi ogłoszone będą. —

Kraków d. 9 Września 1834 r.

Józef Słodkowski K. S.

Dochod z jatki szewskiey, w szewskich jatkach Wolnego Miasta Krakowa pod N. 47 położoney; będzie dnia 16 Wrzesnia r. b. 1834 o godzinie 10 z rana na gróncie teyże jatki w drodze exekucyi sądowey zajętey, przez publiczną licytacyą w dwocbletnią dzierżawę wypuszczony— do którey to licytacyi warunki przed samą licytacya odczytane będą, a chcący takowy licytować złoży vadium złp. 40.

Kraków d. 12 Wrześuia 1834 r.

Dziarkowski K. S.

Ceny zboża w czterech gatunkach na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego.

Dnia 9 Września 1834 r.		1.		2.		3.		4	
		Zl	gr	Zl	gr	Zl	gr	Zl	gr
Korzec	Pszenicy..	18	—	17	—	16	—	15	—
—	Zyta.........	15	—	14	—	13	—	12	—
—	Jęczmien:	14	24	14	—	12	—	—	—
—	Owsa.......	9	15	9	6	9	—	—	—
—	Grochu	24	—	—	—	—	—	—	—
—	Jagieł... ...	—	—	—	—	—	—	—	—
—	Rzepaku..	—	—	—	—	—	—	—	—

Przekonali się o powyższych cenach zboża i oryginał jak zwykle podpisali:
Peszke. Nasturkiewicz W.G. *Gołębiowski* K.T.

Ceny Bydła z Targu d. 5 *Wrzenia* 1834.

Wół ważący mięsa ft. 550, kosztuje złp. 170; fónt: 500 złp. 160; fónt: 450 złp. 129; fónt: 400 złp. 120; fónt: 350 złp. 102; fónt: 300 złp. 56; fónt: 250 złp. 50; font: 200 zł. 36; Krowa średnia chuda złp. 61; ditto chuda złp: 39. Cielę średnie złp. 10 gr. 23. Skop złp. 8 gr. 18. Wieprz średni tłusty złp. 50; ditto chudy złp. 29.

Przekonali się i w komplecie ułożono (podpis.) *Peszke — Nasturkiewicz* WW. MM. M. *Golembiowski* K. T.

Część Polityczna.

Kraków 12 *Września.* Wczoray ze świtem dnia, dał się słyszeć huk z moździerzy, zwiastujący uroczystość Rocznicy nadania ustawy Konstytucyinéy przez Trzy Nayjaśnieysze Dwory Opiekuńcze naszéy swobodnéy krainie.

O godzinie dziewiątéy z rana, zebrały się cechy z chorągwiami przed gmachem Władz Rządowych, dla assystowania Im w przeyściu do kościoła. Wszystkie władze administracyine i sądowe, tudzież członkowie Uniwersytetu i Liceów, zebrawszy się o godzinie w pół do dziesiątéy, weszły do wielkiéy sali posiedzeń Senatu, gdzie Senat Rządzący zebrany w komplecie, przyimował od Nich powinszowania; — po czem, otoczony cechami, na czele Władz powyższych i licznie zgromadzonego Obywatelstwa, udał się do Kościoła N. Panny Maryi na uroczyste Nabożeństwo. — Tam przy assystencyi milicyi krajowéy, która od wielkich drzwi świątyni aż do presbyterium formowała szpaler, — odbyła się Msza S., w czasie któréy Towarzystwo Muzykalne Krakowskie wykonało jedno z dzieł nayznakomitszych muzyki kościelnéy; poczem odśpiewane zostały zwyczayne supplikacye.

Cała świątynia Pańska, napełniona była wewnątrz aż do natłoku mieszkańcami płci obojéy, a tłumy ludu otaczały ją do koła, aby przynaymniéy tym sposobem mogły bydź uczestnikami téy pięknéy uroczystości.

Podczas obiadu u JW. Prezesa Senatu, na którym znaydować się także raczyli JWJW. Rezydenci Trzech Opiekuńczych Dworów, spełniano Toasty za zdrowie Nayjaśnieyszych Monarchów protegujących tę szczęśliwą krainę, za pomyślność Wolnego Miasta Krakowa, i wiele innych do Uroczystości dnia tego, zastósowanych przy odgłosie muzyki i huku z moździerzy w pobliżu rozstawionych.

Koło godziny piątéy prawie cała Publiczność zgromadziła się na plantacyach, dla używania przechadzki i przypatrywania się uczcie dla ludu danéy w Cyrku; a gdy się już zmroczyło, wszystkie alee illuminowane kagańcami, aż do natłoku napełnione były wszelkiego stanu płci i wieku osobami. Pod tenże czas, całe miasto pięknie oświecone zostało.

Ze wszystkich gmachów publicznych i domów obywatelskich, odznaczał się nayokazaley dom samegoż JW. Prezesa Senatu, gdzie allegoryczny transparent oddający Hołd Oycowskiéy Opiece Trzech Nayjaśnieyszych Monarchów nad szczęśliwym Krakowém, coraz nowemi Dobrodzieystw Ich dowodami obsypywanym, tłumy ciekawych sprowadzał i był przedmiotem powszechnego uwielbienia.

Między godziną 7 i 9 spalone zostały w Cyrku piękne ognie sztuczne na cześć dnia tego, uwieńczone oklaskami przeszło piętnastu tysięcy widzów; — przy odgłosie muzyki milicyi krajowéy; — a po skończeniu tychże, tłumy ludu rozsypały się po wszystkich ulicach miasta, dla przypatrywania się illuminacyi, radosne wydając okrzyki.

Naymnieysze zamieszanie, ani też żaden smutny przypadek, pomimo takiego natłoku po różnych częściach miasta, a mianowicie podczas powrotu, z widowiska ogniów sztucznych bramą i ulicą floryańską większéy części, bo przeszło dziesięciu tysięcy ludzi, chcących widzieć illuminacyą domu ukochanego Naczelnika Wolnéy Krainy, niezasępiły uroczystości dnia tego, co jest naylepszym dowodem jednomyślnych uczuciów Krakowian, umiejących wysoko cenić swój byt szczęśliwy pod tarczą praw i dobroczynnéy Ustawy, wspaniałomyślnością Trzech Nayjaśnieyszych Opiekunów sobie nadanéy.

WIADOMOŚCI Z WCZORAYSZEY POCZTY.

Paryż 28 *Sierpnia.* — Przedwczoray, posłowie hiszpański, pruski, rossyjski i austryjacki przyjmowani byli u króla w pałacu St. Cloud.

Xiążę Talleyrand opuścić ma Paryż w pierwszych dniach Września.

Flotta francuzka na Wschodzie, przezimować ma w Nawarinie, gdzie będzie założony skład materyałów morskich, z upoważnieniem rządu greckiego.

Z powodu głoszonego ciągle przez dzienniki ministeryalne ścigania D. Carlosa przez Rodila, a którego skutek zawsze ten sam, nabawia już tylko śmiechu czytającą publiczność;— jeden z dzienników żartobliwych utrzymuje: «*że jenerał Rodil, dopóty będzie ścigał i ścigał tego xiążęcia, aż go wpędzi na tron hiszpański.*»—

Papiery hiszpańskie pięcioprocentowe spadły już na 28½ a 3procentowe na 20½ za 100.

Dnia 29 *Sierpnia.* — Dzisieysze dzienniki ministeryalne donoszą: «Rząd odebrał dziś wiadomości z Hiszpanii, które lubo nie są ważne, pokazuje się jednak z nich, że rozgłoszone przez karlistowskie pisma buletyny powstańców o zwycięztwie jenerała Zumala-Carreguy, są zmyślone.»—

Zupełnie w brew temu artykułowi, udziela *Gazeta Francyi* co następuje: «Listy z Bajonny pod d. 24 b. m. potwierdzają wiadomość o odniesionem zwycięztwie przez jenerała Zumala Carreguy. O przybyciu D. Carlosa do Elizondy, nic niewiedziano w Bajonnie; natomiast słychać tam, że jenerał powstańców Zawala wszedł do Bilbao. Jeżeli zaś Dziennik ministeryalny Paryzki zaprzecza urzędowości rapportowi o zwycięztwie jenerała Zumala Carreguy, to tylko sam przez to dowodzi, że równie mylne w téy mierze odebrał dziś doniesienia jak w tym dniu, w którym zaprzeczał wiadomości o przybyciu D. Carlosa do Hiszpanii.—

Papiery hiszpańskie spadły znowu na dzisieyszéy giełdzie o kilka procentów, lubo nikt niemoże temu upadkowi naznaczyć pewnéy przyczyny.— Niektórzy przypisywali to pogłosce o zajęciu miasta Bilbao przez powstańców; inni zaś mówili, o nadeyściu niepomyślnych wiadomości z Madrytu.

Dnia 30 *Sierpnia.* Xiąże Talleyrend, miewa częste konferencye z ministrem spraw zagranicznych, które czasem po kilka godzin trwają.

Dzisieysze dzienniki ministeryalne ograniczają się znowu na wzmiance, że rząd żadnych nowych wiadomości nieodebrał z Hiszpanii. Dzienniki oppozycyine niechcą temu dać wiary.— Ostatnie wiadomości ogłoszone przez Rząd, z Madrytu dochodzą tylko do dnia 18, gdy niezawodnie po dzień 21 doyść musiały.— Dzisieyszego rana, minister spraw wewnętrznych, odebrać miał depesze z Bajonny.— Wprawdzie niewiadomo coby zawierać mogły, obawiają się atoli że niepomyślne bydź muszą.

Dziś przed południem o godzinie 11 wysłany został z ministerstwa woyny officer sztabowy do Bajonny.

Na osłabienie zwycięstwa jenerała Zumala Carreguy, donoszą dziś z Bajony, że dnia 22 pod Lequeytio przyszło do krwawey bitwy pomiędzy karlistami i krystynosami, w którey pierwsi mieli stracić do 2000 ranionych i zabitych; że 500 powstańców rzuciło się w morze uciekając przed zemstą nieprzyjaciela.— »Widać z tego, mówi gazeta Francyi, że kiedy krystynosy kłamać zaczną, to już kłamią na funty»

Dziś papiery hiszpańskie znowu nieco podniosły się. Za otwarciem giełdy, zaczęły bardziey spadać, lecz potem zgłosiło się dość kupujących i przeto kurs ich przez zamknięcie był następujący: 5 procentowe po 29 ¾— 3 procentowe po 22 ½.

Dnia 31 *Sierpnia.* Monitor dzisieyszy donosi, że rząd odebrał wczoray depesze z Hiszpanii. Jedna z nich mówi: Poruszenia Rodila, są wtargnieniem trzema kolumnami do doliny Bastan.» Inna depesza donosi, że Don Carlos znayduje się w okolicy Roncevaux, gdzie dnia 23 przybył z trzema kompanijami, i że trzy kolumny wyiść miały z Pampeluny dla uderzenia na jenerała Zumalacarreguy, który zostaje w Zubiry.— Wczoray wieczorem odebrał Rząd nakoniec depesze, z których się okazuje, że Rodil oczyściwszy dolinę Bastan, posuwał się ku dolinie Ronvaux. — Junta się rozproszyła, a Don Carlos prawie zamknięty jest w dolinie.

Gazeta Francyi, do tych urzędowych udzieleń, przydała następujące uwagi: «Wszystko to jest znowuż przyznaniem się, że marsze i przeciwmarsze Rodila, bez skutku są czynione. Oczyszcza on kray, który woyska królewskie opuściły, ale tym razem wdarł się do doliny Bastan? Bardzo już często słyszeliśmy o tym zamknięciu Don Carlosa i rozproszeniu junty!»—

Taż gazeta donosi, że listy nadeszłe dziś z Bajonny, zaprzeczają naywyraźniéy wiadomości o mniemanéy bitwie pod Loqueytio.— Od dnia 19 w którym Rodil pobity został, nieprzyszło do naymnieyszéy potyczki. Jeden tylko z listów donosi, że Zumala Carreguy na drodze do Estelli, uderzył bardzo korzystnie na transport idący pod mocną zasłoną krystynosów pod dowództwem Lorenza, lubo ludzie jego uzbrojeni byli po większéy części w piki i widły żelazne, których bardzo zręcznie umieją użyć w potrzebie.—

Dnia 1 *Września.*— Stan zdrowia marszałka Gerard bardzo jest zatrważający. Tey chwili, (godzina 1½ z południa.) odbywa się rada ministrów w Tuilleryach, dla wybrania tymczasowego zastępcy w miejsce marszałka; ministrem woyny, ma bydź jenerał Sebastiani. —

Hrabia Pozzo di Borgo, miał wczoray przed południem, konferencyą z ministrami spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych.

Dzisieysze ministeryalne dzienniki oświadczają znowu, że Rząd nieodebrał wcale żadnych wiadomości z teatru woyny w Hiszpanii.

Gazeta Codzienna donosi, że D. Carlos po bitwie d. 19 pod Larrion, na przedstawienie jenerała Zumala Carreguy, poczynił znaczne awanse w woysku swojém; i na zwalczenie dzienników ministeryalnych, które zaprzeczają wiarygodności doniesień o téy bi-

twie, odwołuje się do naocznego świadka, przybyłego dziś do Paryża, który się tam w ten czas znaydował, i smutną przyniósł razem wiadomość, że poymanego w téy rozprawie półkownika Via Manuel, w skutku repressaliów za podobnež srogości krystynosów, w dniu 20 rozstrzelano.— (G.P.S)

WIADOMOŚCI Z POPRZEDNICH POCZT.

PARYŻ 23 *Sierpnia.* W *Temps* czytamy co następuje: »Jeżeli można dać wiarę niezaręczonym doniesieniom pewnego angielskiego dziennika torysowskiego, królowa rejentka hiszpańska, wezwała już o pomoc w woysku rząd królowéy Donny Maryi. W takim razie chodziłoby o zebranie i opatrzenie portugalskiego korpusu z 4 do 5 tysięcy ludzi, ażeby wesprzéć nimi niedostateczną siłę Rodila. Jedna wszakże trudność, staje na przeszkodzie w wykonaniu tego planu, to jest dostarczenie potrzebnych na to pieniędzy. Don Pedro nie zdaje się skłonny do interwencyi o swoim koszcie, a rząd hiszpański, który jest w takiém położeniu że nawet Rodilowi niedostatek cierpiéć dozwala, nie będzie w możności dać utrzymania korpusowi posiłkowemu.»

Tuteysze dzienniki oppozycyine, są niekontente z przedstawienia które przełożył hiszpańskim kortezom minister Garelly, względem Don Karlosa, i oświadczają, że tego rodzaju akt konfiskacyiny, jest niewłaściwy w rządzie reprezentacyinym.

Policya aresztując przybyłego do Paryża hiszpańskiego jenerała Moreno, spodziewała się znaleść przy nim kogoś więcéy z stronników Don Karlosa, ale się zawiodła. Widać że ma w téy mierze pewne wiadomości, ponieważ jéy poszukiwania dotąd nie ustają.

Podług statystyki umieszczonéy w *Annuaire* za rok 1834, woysko francuzkie liczy 311,400 ludzi, to jest: 205,000 piechoty, 49,000 jazdy, 22,700 artylleryi, 6100 inżenierów i 28,500 żandarmów.

Dla dzienników tuteyszych stało się przybycie xięcia Talleyranda do Paryża, powodem do rozlicznych domysłów, ponieważ wszystkie się zgadzają na to, że podróż jego miała koniecznie cele polityczne.

Cour. fr. utrzymuje, że rząd otrzymał dzisiay depesze z Madrytu, donoszące o portugalskiéy interwencyi jako o rzeczy niezawodnéy. Więcéy jak 4000 woyska na dwie brygady podzielonego, już się zebrało w Estremadurze, a w téy chwili powinno bydź nawet w pochodzie. Niedostające na tę wyprawę rejentowi pieniądze, nadesłano z Anglii. (!!) Wspomniony 4tysięczny korpus składa się z samych cudzoziemców, dawnych i wprawnych do boju wojowników; udaje się zaś prosto do Biskai zachodniéy. — Tenże sam dziennik zaleca mocno swoim czytelnikom, aby doniesieniom niektórych dzienników mianowicie co do spraw Hiszpanii, żadnéy nie dawali wiary. Zaprzecza szczególniéy wkroczeniu jenerała Villareal do Kastylii. (G. W.)

BARCELLONA 12 *Sierpnia.* Wczoray rano zawinęła do tuteyszego portu flotylla francuzka złożona z 1 fregaty, 1 korwety i 2 brygów. Jest przeznaczona do pilnowania brzegów hiszpańskich, aby niedopuszczać żadnego dowozu dla karlistów. (G. W.)

FLORENCYA 18 *Sierpnia.* Do Ankony przybył dnia 3 b. m. xiąże Maurokordato wraz z rodziną, udając się do Monachium i do Berlina, w znaczeniu pełnomocnego ministra. Płynął na korwecie greckiéy przez osiemnaście dni z Nauplii, a sześć dni z Korfu.

BRUXELLA 22 *Sierpnia,* Słychać iż nakazane zostało śledztwo, ażeby wykryć zabiegi, przez które umiano nakłonić przysięgłych w Mons, do uniewinienia wszystkich podżegaczów, pełnych zgrozy scen bruxelskich z kwietnia r. b. To w roczniku sądownictwa niesłychane uwolnienie, miało zaraz ten skutek, że w Mons wyszło już pisemko w języku francuzkim, zachęcające mieszkańców Mons, ażeby biorąc wzór z Bruxelli, starali się pójść w ślady tego miasta. (G. W.)

AMSZTERDAM 21 *Sierpnia.* W prospekcie pożyczki dla Don Karlosa, powiedziano między innemi: „Na rękoymię dla niniejszéy pożyczki, wyznaczył rząd J. Królewsko katolickiéy Mości, wszystkie dochody państwa. Prócz tego, prowincye uznające władzę króla (królestwo Nawarry i Biskaja), nietylko dają w zastaw swe posiadłości i szczególne dzierżawy, ale ręczą w ogólności za wszystkie dochody:«— Dziennik amszterdamski *Handelsblad* czyni do tego następującą uwagę: »Same posiadłości i dochody królestwa Nawarry, są więcéy niż dostateczne na opłacenie procentów i wykupienie kapitału teraźnieyszéy pożyczki.« Powiedziano nareszcie w prospekcie, że początkowie była ta pożyczka zapowiedziana przez p. Jauge w Paryżu, któren doznając przeszkody w zajmowaniu się tak ważnym interessem, przelał obowiązek podpisywania obligacyi na barona Haber bankiera w Karlsruche. (G. W.)

HAMBURG, 26 *Sierpnia.* Z Kopenhagi popłynął d, 21 na statku parowym do Kiel, cesarsko-rossyiski poseł, baron Nicolay z rodziną, udając się do Londynu. (G. W.)

Doniesienie.

Niżey podpisany mam zaszczyt uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż Aptekę moją pod znakiem: *Złotego Tygrysa* utrzymywaną dotąd w Domu Wgo Trejtlera, z dniem 11*tym* b. m. przeniosłem naprzeciwko do domu własnego w Rynku na rogu ulicy Sławkowskiéy i Szczepańskiéy, wprost Krzysztoforów pod Ner 374. położony.

Józef Dąbkowski Mag: Farm:

DODATEK
do Nru 209
Gazety Krakowskiej

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI
Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publiczney wiadomości, iż na żądanie Starozakonnego Jozue Nathana Horowitza na Kazimierzu przy Krakowie pod L. 118½ zamieszkałego, sprzedaną zostanie, przez licytacyą publiczną w drodze exekucyi sądowey jedna piąta z trzech części i jedna trzecia z czwartey części Domu w mieście Żydowskiem przy Krakowie pod L. 3 w Gminie XI M. Krakowa położonego, starozakonnego Korala Fissel własnego, na wschód z ulicą małą zwaną, na południe z domem pod L. 4 do Sukcessorów niegdy Star. Salomona Wolf należącym, na zachód z uliczką ciasną tylną, a na pólnoc z domem pod L. 2 do Sukcessorów niegdy Star. Abrahama Spytkowitzera należącym graniczącego, a to na satysfakcyą summy Złp. 1500 z procentami zaległemi i kosztami, do Obligu urzędowego przed Notaryuszem publicznym Julianem Dorau d. 20 Czerwca 1830 r. solidarnie na rzecz Starozakonnego Chaima Hebalda przez Star. Annę Etlę i Fiszel Koralów małżonków zeznanego, do Akt hipotecznych W. M. Krakowa d. 11 Czerwca 1833 r. do księgi XII Ingrossacyiney na karcie 997 pod L. 470 wpisanego, tudzież z mocy cessyi urzędowey przed Notaryuszem publicznym Andrzejem Jaroszewskim przez Star. Chaima Hebald summy obligiem powołanym objętey to jest 1500 Złp: z prowizyą na rzecz Star. Jozue Nathana Horowitza w dniu 13 Czerwca 1833 zeznaney w Aktach hipoteki W. M. Krakowa d. 17 Czerwca 1833 r. w księdze XII Ingrossacyiney na karcie 1501 pod L. 348 umieszczoney.

Zajęcie w mowie będącego domu uskutecznił Henryk Salomoński Komornik Sądowy przez Akt dnia 2 Kwietnia 1834 r. sporządzony, i do wykazu hipotecznego do Nru 257 dnia 17 Kwietnia 1834 r. wniesiony.

Warunki sprzedaży tey nieruchomości wyrokiem Trybunału I. Inst: w d. 1 Sierpnia 1834 r. zaocznie zapadłym, prawomocnym, zatwierdzone są następujące:

1) Chcący licytować złoży 1/10 część z summy szacunkowey Złp. 1500 to jest kwotę Złp. 150 którą wrazie niedotrzymania warunków utraci, i nowa na jego koszt odbędzie się licytacya, od złożenia takowego vadium popierający sprzedaż jest wolny.

2) Nabywca wypłaci podatki zaległe z roku ostatniego, stósownie do Art. 32 Ustawy Hipoteczney z przywilejem umieszczone, inne zaś podatki po wierzycielach hipotecznych z reszty szacunku zaspokojone bydź mają.

3) Widerkauffy, gdyby się jakie okazały, pozostaną przy realności.

4) Koszta popierania tey licytacyi na ręce popierającego zapłaci nabywca natychmiast po wręczeniu wyroku.

5) Nabywca stósownie do wyroku klassyfikacyinego zapłaci resztującą kwotę w dni ośm po doręczeniu tegoż wyroku.

Do licytacyi tey wyznaczają się trzy termina,

Pierwszy 5 Listopada (1834 r.
Drugi 5 Grudnia (
Trzeci 7 Stycznia (1835 r.

Sprzedaż w mowie będącey nieruchomości, odbywać się będzie na Audyencyi Publiczney Trybunału I. Inst: w Krakowie w Domu Władz Sądowych przy ulicy Grodzkiey pod L. 106 o godzinie 10 ranney poczynając, a to na skutek popierania Józefa Jankowskiego Adwokata O. P. D. w Krakowie przy ulicy Szczepańskiey pod L. 369 zamieszkałego.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupienia mający, a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli, wykazem hipotecznym objętych, wszyscy jakiekolwiek

prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi, złożyli na Audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyi i ustanowieniem Adwokata.

Kraków dnia 4 Września 1834 r.

J. Miętuszewski Pis: Tryb.

OBWIESZCENIE.

Podpisany Notaryusz publiczny W. M. Krakowa i Jego Okręgu, podaje do publicznéy wiadomości, iż w skutek Wyroku Wysokiego Trybunału I Instancyi W. M. Krakowa dnia 31 Lipca 1828 r. między Franciszkiem i Reginą z Grochow Sikorów małżonków powodami z jednéy, a sukcessorami Szymona Zbroi 1. Wiktoryą z Zbrojów Worytkiewiczową Pawła Worytkiewicza małżonką. 2. Reginą Raytorową, Jana Rajtara małżonką, w assystencyi i z upoważnieniem tychże działających. 3. Grzegorzem Zbroją wszystkiemi włościanami z Wsi Krowodrzy w Okręgu W. M. Krakowa zamieszkałemi, pozwanemi z drugiéy strony. W sprawie o dział majątku po ś. p. Maryannie z Grochow 1 Kluczykowéy. 2 Łachecinie w ocznie zapadłego. Wyrokami Wysokiego Sądu Appellacyinego z dnia 3 Grudnia 1828 roku w całéy osnowie zatwierdzonego, od których obydwóch rekurs przez Uchwałę Wydziału Prawnego z dnia 22 Lipca 1829 r. Nr. 44 wydaną, orzeczonym został; tudzież w skutek powtórnego wyroku Trybunału I. Instancyi d. 18 Maja 1830 r. między temiż stronami w ocznie zapadłego, w kontynuacyi pertraktacyi spadkowéy, gruntu po Maryannie z Grochów Łachecinie pozostałego, w Wsi Krowodrzy położonego, przez publiczną licytacyą mieysce dającego, i podpisanego Notaryusza do czynności téy z urzędu delegującego, Wyrokami Sądu Appellacyinego d. 21 Kwietnia 1831 r. zaocznie, i tegoż sądu dnia 11 Lipca 1832 w ocznie zatwierdzonego, sprzedanym będzie grunt we Wsi Krowodrzy według inwentarza urzędownie przez P. Dorau notar: dnia 12 Maja 1829 r. sporządzonego spisany, między grontami od wschodu z grontem Jakóba Raytara, od Zachodu z gruntem Piotra Jęczmienia ciągnący się od drogi Krzeszowickiéy przez 14 stajań do granicy Prądnickiéy, pod południe i północ, w każdym stajonku po 18 zagonów, w raz z ogrodem graniczącym od wschodu z gruntem Jana Jęczmienia od Zachodu z gruntem Grzegorza Zbroi, od południa z grontem Jana Gajewskiego, od północy z okopami, nadto przymiarkiem 18 zagonów przy granicy Prądnickiéy leżącéy, a to z powodu niedotrzymania warunków licytacyi przez nabywców tegoż gruntu, Franciszka i Reginy z Grochow Sikorów małżonków którzy pomimo kilkokrotnego wezwania, summy wylicytowanéy niezłożyli pod warunkami następującemi:

1) Cena szacunkowa na pierwsze wywołanie przez w sztuce biegłych ustanowiona jest w summie złp. 1000.

2) Mający chęć licytowania złoży tytułem vadii jedne dziesiątą część summy szacunkowéy to jest złp. 100.

3) Nabywca w dni 14 po licytacyi stanowczéy w kancellaryi Notaryusza sprzedaż odbywającego, jednę czwartą część summy szacunkowéy włączając w to vadium, a trzy czwarte części całego szacunku wypłaci Wiktory i Worytkiewiczowéy, Reginie Rajtarowéy i Grzegorzowi Zbroi.

4) Podatki jeżeli jakie zaległe okażą się, tudzież koszta licytacyi, z summy szacunkowéy potrącone zostaną.

5) Niedopełniający warunków utraci vadium, na korzyść popierających, i licytacya nowa na jego koszt ogłoszoną będzie.

6) Nowo nabywca nie wprzód obeymie posessyą, dopóki w sposób poprzedniem warunkiem wskazany, całéy summy szacunkowéy niewypłaci, zaś jedna czwarta część w kancellaryi notaryusza złożona, podniesioną zostanie na skutek działu prawomocnego.

Licytacya odbędzie się przed podpisanym notaryuszem, w kancellaryi notaryatu, w Krakowie przy ulicy Grodzkiéy pod L. 8⅘ stojącéy, do któréy oznacza się tylko jeden termin to jest na dzień 18 Września r. b. 1834 o godzinie 10 z rana, na którą przeto licytacyą wzywają się wszyscy chęć kupna mający.

Kraków 6 Września 1834 r.

Andrżey Jaroszewski not: publ: